



ALEKSANDRA ARKUSZ

Obywatele polscy w obozie kontrwywiadu „Smiersz” w Charkowie w latach 1944-1945

Z chwilą ponownego wkroczenia Armii Czerwonej na ziemie polskie w nocy z 3 na 4 stycznia 1944 r. rozpoczął się proces długotrwałej likwidacji polskiego podziemia niepodległościowego, połączony z jednoczesnym instalowaniem organów władzy podporządkowanych bezpośrednio Moskwie. Działania te wynikały z ówczesnej polityki Józefa Stalina wobec Polski, która zakładała ponowną inkorporację do ZSRS Kresów Wschodnich i włączenie państwa polskiego (w nowych granicach terytorialnych) w orbitę politycznych wpływów Kremla¹.

Do akcji wymierzonej w polskie podziemie, traktowane jako struktura antysowiecka, stojąca na przeszkodzie realizacji politycznych celów Moskwy (rząd polski na uchodźstwie i ugrupowania konspiracyjne działające na ziemiach polskich, zarówno na wschód, jak i na zachód od linii Curzona, nie akceptowały żadnych zmian geopolitycznych propagowanych przez stronę sowiecką), przygotowywano się już od 1943 r. Najwcześniej działania te rozpoczęto na Białorusi, o czym świadczy memorandum szefa Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego (jednocześnie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii [bolszewików] Białorusi) Pantelejmona Ponomarienki z 20 stycznia 1943 r. *O zachowaniu się Polaków i niektórych naszych zadaniach*. Zgodnie z wytycznymi z moskiewskiej centrali nakazywało

¹ W. Roman, *Działalność wojsk NKWD przeciwko polskiemu zbrojnemu podziemiu w świetle dokumentów sowieckich*, [w:] *Zbrodnie NKWD na obszarze województw wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Materiały z I Międzynarodowej Konferencji Naukowej*. Koszalin 14 XII 1995, red. nauk. T. Połak, Koszalin 1995, s. 200-201; *NKWD i polskie podziemie 1944-1945. Z „teczek specjalnych” J. W. Stalina*, red. A. F. Noskowa, A. Fitowa, Kraków 1998, s. 14.

ono osłabić maksymalnie polskie podziemie i jednocześnie – „poprzez rozpalenie wojny partyzanckiej” – wyniszczyć społeczeństwo na drodze walki z Niemcami².

Na szeroką skalę działania podjęto jesienią 1943 r. Wówczas to na terenach Ukraińskiej i Białoruskiej SRS organizowano specjalne grupy Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD)³ ZSRS i Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB)⁴ ZSRS, mające za zadanie przygotowanie nowych kadr aparatu bezpieczeństwa, których celem było wniknięcie i rozszyfrowanie wewnętrznych struktur podziemia. Rozpracowanie agenturalne zakładały także wytyczne do operacji „Sejm” (główny plan zwalczania polskiego podziemia na Kresach Wschodnich), wydane dnia 25 stycznia 1944 r. przez zastępcę ludowego komisarza bezpieczeństwa państwowego ZSRS gen. Bogdana Kobułow⁵.

Walkę przeciwko polskiemu podziemiu przeprowadzały jednostki Armii Czerwonej oraz różnorakie struktury sowieckiego aparatu bezpieczeństwa, takie jak grupy operacyjne NKWD-NKGB, jednostki kontrwywiadu „Smiersz” Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS, a także wojska NKWD, w tym wojska wewnętrzne, wojska ochrony pogranicza oraz wojska do spraw ochrony tyłów Armii Czerwonej. Walce z Armią Krajową (AK) towarzyszyła polityka zastraszania, której celem było złamanie postawy ludności cywilnej (stanowiącej oparcie dla członków podziemia) oraz ułatwienie przejmowania władzy przez polskich komunistów (serwilistycznych wobec Kremla) na miejsce legalnych władz RP⁶.

Mimo zdecydowanej przewagi liczebnej i technicznej wojsk sowieckich, a także rozbudowanego aparatu bezpieczeństwa⁷, rozbijanie oddziałów podziemia ułatwiała

² B. Musiał, *Memorandum Pantelejmona Ponomarienki z 20 stycznia 1943 r.: „O zachowaniu się Polaków i niektórych naszych zadaniach”*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1 (9), s. 384-385.

³ NKWD – Narodnyj komissariat wnutriennich dzieł (Народный комиссариат внутренних дел; pol. Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRS); 15 III 1946 przekształcony w MWD – Ministerstwo wnutriennich dzieł (Министерство внутренних дел; pol. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRS).

⁴ NKGB – Narodnyj komissariat gosudarstwiennoj bezopasnosti (Народный комиссариат государственной безопасности; pol. Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS); 5 III 1946 przekształcony w MGB – Ministerstwo gosudarstwiennoj bezopasnosti (Министерство государственной безопасности; pol. Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS).

⁵ G. Mazur, *Operacja „Sejm”*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1993, z. 104, s. 155-156; P. Kołakowski, *NKWD-NKGB a podziemie polskie. Kresy Wschodnie 1944-1945*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 2001, z. 136, s. 60.

⁶ P. Kołakowski, *NKWD i GRU na ziemiach polskich 1939-1945*, Warszawa 2002, s. 221; P. Aptekar, *Walka wojsk wewnętrznych NKWD z polskim podziemiem zbrojnym i deportowanie jego członków do ZSRR przez wojska konwojowe (na podstawie dokumentów z Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojskowego)*, [w:] *NKWD o Polsce i Polakach. Rekonesans archiwalny*, red. W. Materski, A. Paczkowski, Warszawa 1996, s. 53.

⁷ ZSRS dysponował najprawdopodobniej swą siatką agentów zarówno wśród rządu polskiego na uchodźstwie, jak i w szeregach AK – zob. A. Noskowa, *Stalin i Armia Krajowa. Droga do wypracowania stanowiska sowieckiego kierownictwa*, [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944-1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005, s. 33.

w pewien sposób sama akcja „Burza”⁸. Po wymianie depesz między Londynem a krajem, zapoczątkowanej tzw. „Instrukcją dla kraju” z 26 października 1943 r., postanowiono ostatecznie (na posiedzeniu Rady Ministrów 18 lutego 1944 r.), iż miejscowi dowódcy wojskowi i przedstawiciele władzy administracyjnej podziemia powinni wystąpić do dowództwa wkraczających oddziałów sowieckich z propozycją współdziałania w operacjach przeciwko wojskom niemieckim. Ujawnianie się członków podziemia (zarówno jego władz cywilnych, jak i wojskowych) miało podkreślać polski charakter ziem wschodnich (uważanych przez władze ZSRS za integralną część państwa sowieckiego) i ułatwić „legalne” przejmowanie władzy na wyzwolonych terenach. Mimo tak przyjętych wytycznych, na wypadek ewentualnych aresztowań nakazano zaprzestać dalszego ujawniania się i przygotowywać zastępczy skład osobowy władz cywilnych i wojskowych. Ponadto Armię Czerwoną nakazano traktować jako sprzymierzeńca i nie dopuszczać do walki z nią, poza przypadkami koniecznej samoobrony⁹.

Do pierwszego decydującego starcia z wojskami sowieckimi doszło w Okręgu Wołyńskim AK, którym dowodził płk Kazimierz Bąbiński, ps. „Luboń”, a od lutego 1944 r. ppłk Jan Wojciech Kiwerski, ps. „Oliwa”. Działająca na terenie okręgu odtworzona 27 Wołyńska Dywizja Piechoty Armii Krajowej została częściowo rozbita przez wojska sowieckie już w marcu 1944 r. Po kilku miesiącach dalszych działań, m.in. na Polesiu i Lubelszczyźnie, w lipcu tegoż roku rozbrojono pozostałą część dywizji, a jej żołnierzy w zdecydowanej większości wywieziono na Wschód. Falę zatrzymań poprzedzały rozmowy kolejnych dowódców dywizji z wojskami sowieckimi działającymi na terenie okręgu¹⁰.

Jako drugi z kolei do akcji „Burza” przystąpił Okręg Wileński AK, którym dowodził płk Aleksander Krzyżanowski, ps. „Wilki”, używający także konspiracyjnego nazwiska Jan Kulczycki¹¹. Jeszcze podczas wspólnych walk o Wilno (od 10 lipca 1944 r.) prowadzono rozmowy o dalszym współdziałaniu z reprezentantem wojsk sowieckich na tym terenie, gen. Iwanem Czerniachowskim, dowódcą 3 Frontu Białoruskiego¹².

⁸ Akcja „Burza” – wzmożona akcja sabotażowo-dywersyjna o charakterze polityczno-demonstracyjnym i samoobronnym – polegać miała na zaatakowaniu wszystkimi siłami tylnych straży wojsk niemieckich (przed wkroczeniem na dany teren jednostek Armii Czerwonej) i objęciu władzy na wyzwolonych terenach.

⁹ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, red. H. Czarnocka, J. Garliński, t. 3, Londyn 1976, s. 284-285; A. Chmielarz, *Władze sowieckie i PKWN wobec AK w 1944 roku*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1992, nr 2 (140), s. 20-21.

¹⁰ W. Filar, „Burza” na Wołyniu. Z dziejów 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej. *Studium historyczno-wojskowe*, wstęp K. Komorowski, Warszawa 1997, s. 252; M. Fijałka, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, s. 155-157; szerzej zob. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956*, red. R. Wnuk [et. al.], Warszawa-Lublin 2007, s. XXII.

¹¹ Wobec władz sowieckich, po uzgodnieniu z Komendą Główną AK, występował jako generał. Zabieg ten miał na celu podniesienie jego prestiżu w rozmowach ze stroną sowiecką, po ustaniu działań zbrojnych wykonywanych przez stronę polską w ramach akcji „Burza”.

¹² Równoległe z prowadzonymi rozmowami strona sowiecka przygotowywała się do wzmożonej akcji wymierzonej przeciwko polskiemu podziemiu – w rejonie Wilna skoncentrowano około 12 tys. żołnierzy wojsk NKWD. Całością akcji na tym obszarze dowodził gen. Iwan Sierow,

Mimo przyjaznej atmosfery, zapewnień ze strony sowieckiej o pokojowych zamiarach, w atmosferze kurtuazji podczas oficjalnego spotkania dnia 17 lipca 1944 r. (trzy dni po zawarciu wstępnego porozumienia w sprawie utworzenia polskiego korpusu), płk A. Krzyżanowski wraz z towarzyszącym mu szefem sztabu, majorem dyplomowanym Teodorem Cetysem, ps. „Sław”, został aresztowany i przez punkty etapowe wywieziony do więzienia butyrskiego w Moskwie. Kilka godzin później – na oficjalnej odprawie zorganizowanej w podstępny sposób – aresztowano większość kadry oficerskiej pionu koordynującego działalność podziemia na tym obszarze. Falę zatrzymań i aresztowań na terenie Okręgu Wileńskiego AK kontynuowano aż do drugiej połowy lipca 1945 r.¹³

Metody wypracowane przez stronę sowiecką w walce z podziemiem na obszarze wileńskim udoskonalano i powielano na pozostałych ziemiach polskich. Sztampowy scenariusz tego typu akcji zakładał m.in. zaproszenia na oficjalne rozmowy miejscowych dowódców podziemia, podstępne aresztowania, przesłuchania mające na celu zdekonspirowanie jak największej liczby członków podziemia, zbrojne rozbijanie grup i całych oddziałów, rozbudowywanie sieci agenturalnej oraz wykorzystywanie jednostek NKWD pozorujących oddziały AK, których brutalność działania miała obniżyć autorytet i uznanie podziemia w oczach społeczeństwa¹⁴.

Powyższe metody wykorzystano następnie na terenie Obszaru Lwowskiego AK, dowodzonego przez pułkownika Władysława Filipkowskiego (wobec władz sowieckich występował jako generał), ps. „Janka”. Po zaciętej walce o Lwów, od 23 do 27 lipca 1944 r., zakończonej wyparciem wojsk niemieckich, komendant obszaru wraz z okręgowym delegatem rządu Adamem Ostrowskim (pseudonim konspiracyjny Tomasz Niedziela) zostali zaproszeni na oficjalne rozmowy w sprawie dalszego współdziałania do siedziby sztabu 1 Frontu Ukraińskiego. Po dość stanowczym zaprezentowaniu polskim przedstawicielom stanowiska sowieckiego (które zakładało, iż obszar ten należy do ZSRS, w związku z tym wszystkie działające na jego terenie oddziały podlegają obligatoryjnemu rozbrojeniu), płk W. Filipkowski zdecydował się rozwiązać podległe mu jednostki, a za namową ówczesnego dowódcy frontu, marszałka Iwana Koniewa, udać się na dalsze rozmowy do gen. Michała Żymierskiego (od lipca 1944 r. dowodził formalnie Wojskiem Polskim). Już w dniu wylotu 31 lipca

który otrzymał do swej dyspozycji dodatkowo 19 grup NKWD-NKGB oraz 4 Dywizję Wojsk Wewnętrznych NKWD, zob. Z. K a c h n i c z, *NKWD i NKGB wobec polskiego podziemia niepodległościowego na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie*, [w:] *Represje Związku Sowieckiego wobec obywateli państwa polskiego w latach 1939-1956*, red. i d e m, Koszalin 2005, s. 28-29.

¹³ *Teczka Specjalna J. W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944-1946*, oprac. T. Cariewska-ja [et al.], tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 41-42; K. Tarka, *Jeden z wyklętych, generał Aleksander Krzyżanowski „Wilk”*. Komendant Okręgu Wileńskiego ZWZ-AK, Warszawa 2000, s. 110-111; L. Tomaszewski, *Kronika wileńska 1941-1945. Z dziejów Polskiego Państwa Podziemnego*, Warszawa 1992, s. 129.

¹⁴ A. K. K u n e r t, *Rozbicie Polskiego Państwa Podziemnego*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. nauk. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 34-35.

1944 r., na oficjalnej odprawie we Lwowie, aresztowano kadrę dowódczą miejscowego podziemia¹⁵.

Podobny los spotkał całą delegację przybyłą do siedziby gen. M. Żymierskiego w Żytomierzu, w składzie: komendant obszaru gen. Władysław Filipkowski, adiutant komendanta ppor. Zygmunt Łanowski, zastępca komendanta płk Franciszek Studziński, komendant Okręgu Lwowskiego AK i dowódca odtwarzanej na terenie obszaru 5 Dywizji Piechoty AK ppłk Stefan Czerwiński. W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku zostali oni aresztowani i poprzez punkty etapowe wywiezieni do Charkowa¹⁶. Aresztowania te stanowiły preludium do dalszej walki z podziemiem na terenie Obszaru Lwowskiego AK, którą kontynuowano w różnym nasileniu do października 1945 roku.

Po przekroczeniu linii Curzona i wejściu na ziemie polskie, teoretycznie niebędące przedmiotem konfliktu, zachowanie Armii Czerwonej, oddziałów NKWD i NKGB nie uległo zasadniczej zmianie. Mimo ponownego podporządkowania Kresów Wschodnich, ziemie położone na zachód od ustalonej linii granicznej miały zostać wcielone do politycznej strefy wpływów Kremla i zarządzane przez uległych wobec Moskwy polskich komunistów. Dlatego też walka z podziemiem była kontynuowana także na tym obszarze. Niemniej jednak niekwestionowana polska przynależność państwowa tych terenów wpłynęła na przywiązywanie większej wagi do zachowania pozorów legalności działania służb ZSRS. Służyć temu miało porozumienie zawarte przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN) z rządem sowieckim dnia 26 lipca 1944 r. w Moskwie w sprawie stosunków między dowództwem sowieckim a polską administracją po wkroczeniu wojsk ZSRS na terytorium Polski (na zachód od linii Curzona)¹⁷. Ponadto specyfika tych terenów, a także proces przejmowania władzy przez polskie organa podporządkowane Kremlowi, spowodowały także włączenie się aparatu represji PKWN do zwalczania struktur podziemia¹⁸.

W Okręgu Lubelskim AK, najsilniejszym w kraju, dowodzonym przez płk. Kazimierza Tumidajskiego (wobec władz sowieckich występował jako generał), ps. „Marcin”, „Edward”, „Kazimierz Grabowski”, odtwarzano 3 Dywizję Piechoty AK pod dowództwem płk. dypl. Adama Świtalskiego, ps. „Dąbrowa”, oraz

¹⁵ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 3, s. 586, 591.

¹⁶ Relacja ze spotkania z gen. M. Żymierskim i przebieg aresztowania, zob. Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, Archiwum Jerzego Polaczka (dalej: BJ OR AJP), przyb. 361/01, H. Pohoński, Przyczynek do „Misji specjalnej we Lwowie”, Warszawa 16 XI 1983, s. 2-3.

¹⁷ Zgodnie z porozumieniem w wojskowej strefie operacyjnej najwyższa władza koncentrowała się w rękach naczelnego wodza wojsk sowieckich, a więc J. Stalina. Brak określenia charakteru przestępstw, czasokresu działań wojennych, a przede wszystkim głębokości strefy przyfrontowej (została ona wytyczona dopiero 20 II 1945 na mocy uchwały Komitetu Obrony ZSRS nr 7558), pozwalał stronie sowieckiej na podejmowanie akcji represyjnych niemal na całym terytorium RP.

¹⁸ A. K. Kunert, *op. cit.*, s. 35-36; M. Golon, *Represje Armii Czerwonej i NKWD wobec polskiej konspiracji niepodległościowej w latach 1944-1946*, cz. 1, Toruń 1996, s. 84; H. Bartoszewicz, *Polityka Związku Radzieckiego wobec państw Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944-1948*, Warszawa 1999, s. 41-42.

9 Dywizję Piechoty AK dowodzoną przez gen. bryg. Ludwika Bittnera, ps. „Halka”. Przejmowanie władzy przez osoby, które wyszły z konspiracji, spotkało się z ostrym przeciwdziałaniem ze strony sowieckiej. Rozmowy przeprowadzane przez płk. K. Tumidajskiego z dowództwem sowieckim, reprezentowanym na tym terenie przez gen. Władimira Kołpakczego (dowódca 69 Armii Sowieckiej), wobec zdecydowanego i bezkompromisowego stanowiska tych ostatnich, doprowadziły do przymusowego rozbrojenia oddziałów dnia 29 lipca 1944 r. Kilka dni później, 3 sierpnia 1944 r., aresztowano okręgowego delegata rządu Władysława Cholewę, a nazajutrz płk. K. Tumidajskiego. Równoległe przeprowadzano zintensyfikowaną falę zatrzymań pozostałych członków podziemia. Aresztowania kontynuowano także w kolejnych miesiącach¹⁹.

Rozpoczęta w styczniu 1944 roku ofensywa wojskowa skierowana przeciwko polskiemu podziemiu jako potencjalnemu przeciwnikowi politycznemu dla tworzonej w kraju dyktatury komunistycznej, trwała w największym nasileniu do końca 1945 r. Przyjęta początkowo taktyka polegała na internowaniu oficerów i pozostawieniu żołnierzom teoretycznego wyboru: służba w prosowieckiej armii dowodzonej przez gen. Zygmunta Berlinga lub łagier. Taktyka ta jednak w dużym stopniu zawiodła. Na skutek masowych dezercji oraz, jak to określono, „wrogiej agitacji” ze strony członków podziemia, od października 1944 r. nakazano kierować wszystkich zatrzymanych żołnierzy do obozów, pomijając alternatywę wyboru²⁰.

Szacuje się, iż ogólnie do końca 1945 r. represje objęły około 85 000-100 000 przedwojennych obywateli Polski, w tym 40 000-50 000 z Kresów Wschodnich oraz 40 000-45 000 z terenów położonych na zachód od linii Curzona. Wśród wówczas zatrzymanych około 15 000-20 000 stanowili żołnierze polskiego podziemia niepodległościowego²¹. Jak już wspomniano, różny „status prawny” ziem polskich spowodował także stosowanie różnych rodzajów represji wobec aresztowanych żołnierzy podziemia po obu stronach ustalonej linii granicznej. Osoby zatrzymane na Kresach Wschodnich RP (uważanych za integralną część ZSRS) były najczęściej oddawane pod osąd Trybunału Wojskowego, a w konsekwencji skazywane na kilka-kilka-nastę lat pozbawienia wolności. Z uwagi na formalny wyrok, karę odbywały one w poprawczych obozach pracy podległych Głównemu Zarządowi Poprawczych

¹⁹ *Armia Krajowa w dokumentach*, t. 3, s. 592-593; G. Mazur, *Agonia Armii Krajowej 1944-1945*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1995, z. 114, s. 34; A. G. Kister, *Komenda Okręgu Lublin Armii Krajowej w 1944 roku*, Warszawa 2000, s. 116-117.

²⁰ Ponadto na mocy rozkazu NKWD ZSRS nr 00160 *O oczyszczeniu z wrogich elementów tyłów poszczególnych frontów Armii Czerwonej* nakazano zaprzestać masowego wysyłania aresztowanych do ZSRS, a na miejscu organizować dla nich różnorakie jednostki penitencjarne (więzienia i obozy), zob. N. Pietrow, *Cień Sierowa*, „Karta” (Warszawa) 1992, nr 9, s. 82; T. Wolsza, *Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944-1958*, [w:] *Represje sowieckie wobec narodów Europy...*, s. 136.

²¹ S. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2000, s. 30.

Obozów i Kolonii Pracy (GUŁAG)²² NKWD-MWD ZSRS (jedynie we Lwowie i na Wileńszczyźnie do zimy 1945 r. stosowano również internowanie). Natomiast zdecydowaną większość aresztowanych na terenach położonych na zachód od linii Curzona przetrzymywano – bez wyroku jakiegokolwiek organu sądowego – w jednostkach obozowych, podległych Głównemu Zarządowi do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych (GUPWI)²³ NKWD-MWD ZSRS oraz samodzielnemu Wydziałowi Obozów Kontrolno-Filtracyjnych. Nadano im status internowanych, co w nomenklaturze NKWD oznaczało po prostu pozbawienie wolności bez wyroku.

Dla internowanych żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego, już w 1944 roku wyznaczono trzy główne obozy stacjonarne, podległe GUPWI NKWD-MWD ZSRS (nr 41 w Ostaszku, nr 178-454 w Riazaniu, nr 270 w Borowiczach)²⁴, w których panujące warunki bytowe nie spełniały podstawowych norm sanitarnych i żywieniowych. Jednak elitę polskiego podziemia potraktowano w odmienny sposób.

Równoległe z aresztowaniami, przeprowadzanymi w drugiej połowie 1944 r., wyselekcjonowano grupę 134 Polaków (128 mężczyzn i 6 kobiet), wywodzących się ze struktur dowódczych Armii Krajowej oraz wysokich rangą przedstawicieli Delegatury Rządu RP na Kraj z województw lwowskiego, lubelskiego, białostockiego i tarnopolskiego²⁵, których umieszczono w obozie Wydziału Kontrwywiadu „Smiersz” Charkowskiego Okręgu Wojskowego²⁶.

²² GUŁAG – Głównoje uprawlienije isprawitielno-trudowych łagieriej i kolonij (Главное управление исправительно-трудовых лагерей и колоний; pol. Główny Zarząd Obozów i Kolonii Pracy).

²³ GUPWI – Głównoje uprawlienije po diełam wojennopliennych i intiernirowannych (Главное управление по делам военнопленных и интернированных; pol. Główny Zarząd do Spraw Jeńców Wojennych i Osób Internowanych).

²⁴ W obozach tych przetrzymywano łącznie 8587 żołnierzy Armii Krajowej.

²⁵ W grupie tej znaleźli się m.in. major Leon Bazała, ps. „Strwiąż”, zastępca szefa służby sanitarnej Obszaru Lwowskiego AK i szef służby sanitarnej 5 Dywizji Piechoty AK, aresztowany 31 VII 1944; generał brygady Ludwik Bittner, ps. „Halka” – dowództwa 9 Podlaskiej Dywizji Piechoty AK, aresztowany 14 VIII 1944; podporucznik Jan Chmielewski, ps. „Zrąb”, Delegat Rządu RP na powiat Lublin, aresztowany 4 VIII 1944; Władysław Cholewa, ps. „Jan Paśnik”, Delegat Rządu RP na Okręg Lubelski, aresztowany 3 VIII 1944; podpułkownik Stefan Czerwiński, ps. „Stefan Zamkowski”, komendant Okręgu Lwowskiego AK oraz dowódca 5 Dywizji Piechoty AK, aresztowany w nocy z 2 na 3 VIII 1944; porucznik Jan Danielski, ps. „Lech”, naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego w Delegaturze Rządu RP na Okręg Lubelski, aresztowany 4 lub 5 VIII 1944; generał (w rzeczywistości pułkownik) Władysław Filipkowski, ps. „Janka”, komendant Obszaru Lwowskiego AK, aresztowany w nocy z 2 na 3 VIII 1944; podporucznik Ryszard Gołębiowski, ps. „Andrzej”, desygnowany prezydent miasta Białystok z ramienia Delegatury Rządu RP na Kraj, aresztowany 4 VIII 1944; Edmund Krzywkowicz, zastępca Delegata Rządu RP na Okręg Lubelski, aresztowany 3 VIII 1944 w Lublinie; podpułkownik Franciszek Majlich, ps. „Bezan”, szef sztabu 3 Dywizji Piechoty AK, aresztowany 8 VIII 1944; major Tadeusz Markiewicz, ps. „Adam”, komendant Okręgu Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa Lublin, aresztowany 3 VIII 1944; podporucznik Saturnin Osiniński, senator RP, naczelnik Wydziału Opieki Społecznej w Delegaturze Rządu RP na Okręg Lubelski, aresztowany 4 VIII 1944; major Stanisław Piaszczyński, ps. „Pogrom”, szef sztabu Komendy Okręgu Wołyńskiego AK, aresztowany w sierpniu 1944; podporucznik Jerzy

Kontyngent uzupełniała grupa 10 oficerów – ochotników do Armii Ludowej z Obwodu Warszawskiego AL²⁷.

Po krótkotrwałym pobycie w więzieniach NKWD we Lwowie, Lublinie czy Białymstoku osoby te wywożono kolejno na dalsze przesłuchania do więzienia centralnego NKWD w Moskwie (Lefortowo) lub bezpośrednio kierowano do Charkowa. Transport zatrzymanych przeprowadzano w ścisłej konspiracji. Do Moskwy przewożono ich samolotami w niewielkich, maksymalnie kilkunastoosobowych grupach. Taki sam środek komunikacji był używany najczęściej przy przewozie internowanych do obozu w Charkowie. Ogółem przybyło tam 12 transportów, w tym trzy transporty z Moskwy (2-3 września 1944 r.), liczące łącznie 42 osoby; cztery transporty z Lublina (3 września 1944 r., 5 września 1944 r., 15 września 1944 r., 3 października 1944 r.) liczące 41 osób; trzy transporty ze Lwowa (6 września 1944 r., 21 września 1944 roku, 17 lutego 1945 r.), liczące ogółem 43 osoby; jeden transport z Rzeszowa (6 października 1944 r.) z dwiema osobami oraz jeden transport z Białegostoku (13 października 1944 r.) z sześcioma osobami²⁸.

Obóz kontrwywiadu „Smiersz” w Charkowie znajdował się w oddalonej od centrum części miasta, przy ulicy Bezugolnoj Pierieułok 5. Obóz ten miał charakter tajny²⁹; funkcjonował pod kryptonimem „Szkoła”. Budynek obozu, otoczony wysokim ceglanym murem, składał się z trzech kondygnacji. W podpiwniczeniu zlokali-

Polaczek, ps. „Dwera”, szef Kontrwywiadu Komendy Obszaru Lwowskiego AK, aresztowany 31 VII 1944; kapitan Jan Procakiewicz, ps. „Janik”, zastępca Delegata Rządu RP na Okręg Białostocki, aresztowany 8 VIII 1944; kapitan Józef Przybyszewski, ps. „Grzymała”, Delegat Rządu RP na Okręg Białostocki, aresztowany 7 VIII 1944; kapitan Jan Schram, ps. „Grodzicki”, działacz ludowy, tymczasowy burmistrz miasta Jarosław z ramienia Delegatury Rządu RP, aresztowany 13 VIII 1944; pułkownik Franciszek Studziński, ps. „Kotlina”, zastępca komendanta Obszaru Lwowskiego AK, aresztowany w nocy z 2 na 3 VIII 1944; pułkownik Hieronim Suszczyński, ps. „Szeliga”, komendant Podokręgu Warszawa-Wschód, dowódca 8 Dywizji Piechoty AK, aresztowany 6 VIII 1944; major Tadeusz Sztumberk-Rychter, ps. „Żegota”, szef sztabu, a następnie także p.o. dowódcy 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, aresztowany 6 sierpnia 1944 roku; generał (w rzeczywistości pułkownik dyplomowany) Adam Świtalski, ps. „Dąbrowa”, dowódca 3 Dywizji Piechoty AK, aresztowany 13 VIII 1944; generał (w rzeczywistości pułkownik) Kazimierz Tumidajski, ps. „Marcin”, komendant Okręgu Lublin AK, aresztowany 4 VIII 1944.

²⁶ Dokumentacja kontrwywiadu „Smiersz” Ludowego Komisariatu Obrony ZSRS pozostaje do tej pory nieodtajniona. Należy także zaznaczyć, iż pojęcie „obóz” w stosunku do opisywanej jednostki należy traktować umownie, gdyż odbiegała ona zasadniczo od typowego łagru sowieckiego.

²⁷ BJ OR AJP, przyb. 371/01, K. Kozłowicz, Lista Rianzańczyków – oficerów i żołnierzy AK 1944-1947; *ibidem*, przyb. 376/01, Kartoteka internowanych w Charkowie 1944-1945; *ibidem*, przyb. 400/01, Kartoteka osób internowanych w obozie Rianzań-Diagilewo w porządku alfabetycznym.

²⁸ *Ibidem*, przyb. 371/01, J. Polaczek, Lista osób internowanych w obozie charkowskim; *ibidem*, przyb. 375/01, Transporty do Charkowa; Grupa charkowska; Wykaz przywiezionych z więzień moskiewskich; Wykaz transportów; I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944-1947. Transporty i obozy*, Lublin 1990, s. 24-25; por. także *Indeks Represjonowanych*, t. 13: *Uwięzieni w Ostaszkowie i Riazaniu*, red. A. Dzieńkiewicz, A. Gurjanow, Warszawa 2002, s. 36-37.

²⁹ Oficjalnie obóz ten nie posiadał nazwy ani numeru.

zowane były pomieszczenia gospodarcze, pokoje mieszkalne wartowników, a także kuchnia z jadalnią. Na parterze i piętrze większość sal (zamykanych na zewnątrz na haczyki; w środku znajdowały się jedynie żelazne łóżka z kompletem pościeli, stolik, 1-2 ławki; sale ogrzewano w okresie zimowym) przeznaczona była dla internowanych. Ogółem zajmowali oni 16 sal na parterze i na piętrze budynku. Dobór więźniów w poszczególnych salach był odgórną decyzją władz obozowych i początkowo opierał się na kolejności przyjazdu do obozu (w późniejszym okresie zmiana sal była możliwa po uzyskaniu zgody komendantury). Wyjątek od tej reguły stanowiła tzw. sala generalska, którą zamieszkiwali: Ludwik Bittner, Stefan Czerwiński, Władysław Filipkowski, Franciszek Majlich, Hieronim Suszczyński, Adam Świtalski, Kazimierz Tumidajski³⁰. Na parterze ulokowano także siedzibę komendantury obozu, punkt medyczny oraz pokoje mieszkalne trzech kobiet pracujących na terenie obozu.

Na parterze i piętrze budynku znajdowały się również dyżurki wartowników, pełniących przez 24 godziny na dobę służbę na korytarzach. Straż obozowa, złożona z około 15-20 wartowników – podoficerów – odpowiadała także za ochronę terenu obozu, wyprowadzanie więźniów do toalety, na kilkuminutowe spacerunki wokół budynku, a także sprowadzanie ich na posiłki do obozowej jadalni. Wartownicy zatrudnieni w jednostce byli zdyscyplinowani, zachowywali dystans (nie podejmowali z więźniami tematów wykraczających poza sprawy obozowe, nie ulegali dość powszechnej fali przekupstwa), kulturalnie i cierpliwie egzekwowali przepisy ustalonego porządku³¹. Ponadto, jak relacjonował Bronisław Mazurek, „Otwierając drzwi [przy wyprowadzaniu do toalety – przyp. A. A.] wartownicy mówili: *Praszu w ubornuju* [Zapraszam do toalety – tłum. A. A.], a wracając *Praszu w komnatu* [Zapraszam do pokoju – tłum. A. A.]”³². Poprawny, a nawet przyjazny stosunek do Polaków mieli także kolejni komendanci obozu: pułkownik Jesienin, podpułkownik Bieriestiew, kapitan Maskimow i major Szłapin.

Rozkład dnia w obozie był następujący: pobudka – godz. 7.00; poranna toaleta (umywalki znajdowały się w osobnych pomieszczeniach na każdym piętrze budynku; każdy z więźniów otrzymał do swej dyspozycji mydło i ręcznik), sprzątanie sal – godz. 7.00-9.00; śniadanie (więźniów sprowadzano do jadalni w czterech grupach)³³

³⁰ BJ OR AJP, przyb. 375//01, Relacja A. Kaleczyńskiego z 5 VIII 1984; *ibidem*, przyb. 375/01, Relacja J. Kocona i Z. Łużyckiego z 21 VIII 1985; *ibidem*, przyb. 375/01, Relacja J. Polaczka (b.d.); *ibidem*, przyb. 377/01, Rozkład więźniów w poszczególnych salach autorstwa J. Polaczka, 2 X 1984.

³¹ W odróżnieniu od typowych obozów sowieckich, wartownicy zatrudnieni w obozie w Charkowie najprawdopodobniej nie wywodzili się z kontyngentu uwięzionych, co w znaczny sposób wpływało na wykonywane przez nich obowiązki i stosunek do pracy.

³² BJ OR AJP, przyb. 377/01, Relacja B. Mazurka (b.d.).

³³ Mimo, iż menu obowiązujące w obozie charkowskim wraz z upływem czasu ulegało pogorszeniu, to w porównaniu do wyżywienia obowiązującego chociażby w tym samym czasie w tzw. trzech obozach akowskich (Borowicze, Ostaszów, Rianzań) było ono nad wyraz pożywne. Więźniowie otrzymywali codziennie po 650 gramów chleba (w innych obozach po 600 gramów), dwudaniowy obiad oraz kolację (w pozostałych jednostkach zdarzało się bardzo często, iż w ogóle

– 9.00-10.30; spacery (zwyczajem więziennym każda sala oddzielnie) – godz. 10.30-15.00; obiad – godz. 15.00-16.30; spacery popołudniowe lub czas wolny w salach – godz. 16.30-20.30; kolacja – godz. 20.30-21.30; cisza nocna – godz. 22.00-7.00. Ponadto dwa razy dziennie (rano i wieczorem) więźniów wyprowadzano salami do ubikacji znajdującej się na podwórzu. Obligatoryjna kąpiel odbywała się raz na dwa tygodnie w łaźni głównego więzienia NKWD w Charkowie. Dwa razy w tygodniu w budynku obozu dyżurował lekarz, natomiast punkt medyczny na co dzień obsługiwała pielęgniarka³⁴. W przypadkach ciężkich chorób więźniów przewożono na wizyty do miejscowej kliniki lub szpitala³⁵.

Mimo ściśle przestrzeganej regulaminu i wzajemnej izolacji poszczególnych sal (dopiero w czerwcu 1945 roku zgodzono się na swobodne przechodzenie więźniów między salami w czasie wolnym, co wiązało się ze zniesieniem nakazu zamykania poszczególnych pomieszczeń), władze obozowe zezwoliły więźniom na prowadzenie różnego rodzaju kółek naukowych (nauka języków obcych, kurs rolniczy, kurs podchorążych) i kulturalnych (wydawanie gazetki obozowej „Semper Fidelis”, działalność kwartetu wokalnego, konkurs przedmiotów artystycznych i użytkowych wykonanych w obozie)³⁶. Ponadto więźniów nie zmuszano do pracy³⁷. Jakakolwiek forma aktywności (tylko na terenie obozu) odbywała się wyłącznie za zgodą i po zgłoszeniu się samych zainteresowanych. Brak nakazu pracy mógł też wynikać ze specyfiki obozu, a przede wszystkim z nakazu przetrzymywania więźniów w całkowitej tajemnicy, co w naturalny sposób uniemożliwiało wywóz kontyngentu na prace wykonywane poza terenem budynku.

Mimo dość korzystnych warunków bytowych i sanitarnych, odróżniających tę jednostkę od innych obozów sowieckich, najbardziej uciążliwą stroną życia w obozie w Charkowie była całkowita izolacja więźniów. Dotyczyła ona zarówno systemu „wewnętrznych zabezpieczeń”, takich jak zakaz wyglądania przez okno, korespondencji, słuchania radia, czytania gazet, a nawet przechodzenia między salami, jak i izolacji od wiadomości na temat wydarzeń o charakterze politycznym. Jedynymi informa-

nie wydawano tego posiłku lub był nim kubek herbaty albo kawy). Ponadto dwa razy – w ramach podwieczorku – więźniom wydano po kawałku czekolady i 2 jabłka, co nie tylko stanowiło towar deficytowy w obozach, lecz w ogóle nie wchodziło w skład menu ustalonego przez NKWD ZSRS dla jednostek obozowych.

³⁴ Mimo braku stałej opieki lekarskiej, więźniów poddano obowiązkowym szczepieniom przeciwko tyfusowi plamistemu. Ponadto – wbrew zwyczajom panującym w obozach – kilka razy zapewniono im opiekę stomatologiczną, a raz wydano nawet okulary dla potrzebujących.

³⁵ BJ OR AJP, przyb. 375/01, Relacja J. Martyńczuka z 21 VIII 1985; *ibidem*, przyb. 379/01, Relacja J. Polaczka; Relacja J. Litwiniuka; *ibidem*, Relacja B. Janeczko; *ibidem*, przyb. 437/01, Pamiętnik W. Cholewy.

³⁶ *Ibidem*, przyb. 377/01, Pamiętnik B. Wyzlica; *ibidem*, przyb. 378/01, Relacja J. Polaczka, Relacja W. Jeżewskiego; *ibidem*, przyb. 437/01, Pamiętnik W. Cholewy (b.d.).

³⁷ W obozach podległych GUPWI NKWD-MWD ZSRS (w przeciwieństwie do jednostek obozowych GUŁAG-u NKWD-MWD ZSRS) obowiązek pracy dla szeregowych i podoficerów wprowadzono oficjalnie dopiero w lipcu 1945 r., zaś dla kadry oficerskiej w lutym 1946 r.

cjami, jakie dotarły na teren obozu, były wiadomości o procesie szesnastu. Jednak sposób ich przekazania (gazeta pozostawiona w łaźni pod ławką z obszernym artykułem z tego procesu) pozwala przypuszczać, iż gazetę tę najprawdopodobniej podłożono, a jej treść miała wpłynąć niepokojąco na więźniów i podtrzymywać w nich niepewność losu³⁸. Ponadto dostarczane – po wielokrotnych protestach – egzemplarze dziennika „Sztandar Zwycięstwa” (organ prasowy Armii Czerwonej) poddawano odpowiedniej cenzurze, m.in. eliminowano wszystkie fragmenty poświęcone informacjom ze świata.

Kolejną cechą charakterystyczną obozu w Charkowie – dość niezrozumiałą, biorąc pod uwagę skład osobowy kontyngentu – był brak przesłuchań. Kwestia ta wydaje się o tyle dziwna, iż w obozie przetrzymywano osoby wywodzące się ze struktur dowódczych PPP, które posiadały obszerne informacje z zakresu działań konspiracyjnych podziemia, traktowanego jako siła antysowiecka, wroga państwu ZSRS. Jedyne odstępstwo od tej reguły stanowiła sprawa podporucznika Edmunda Całczyńskiego, ps. „Poświst”, oraz podporucznika Wacława Wermana, ps. „Fading”, radiotelegrafistów z oddziału łączności „Hanka” (radiostacja AK nr 30, kryptonim „Hanka”) Inspektoratu Puławy (Okręg Lubelski AK), aresztowanych około 10 sierpnia 1944 r. w Kazimierzu Dolnym. Dnia 29 września 1944 r., zaledwie dwa tygodnie po przybyciu do obozu, wezwano ich na przesłuchania, podczas których usiłowano ustalić sposoby szyfrowania depeesz radiowych. 4 października 1944 r. przewieziono ich do więzienia butyrskiego w Moskwie, gdzie w bardzo ciężkich warunkach przetrzymywano do początku stycznia 1945 r.³⁹, po czym odtransportowano do obozu nr 178-454 w Riazaniu⁴⁰.

Pierwsze wrażenia po przybyciu do obozu były dość optymistyczne. Jak wspominał Bronisław Mazurek:

Gdyby nie zamykanie sal, gdyby nie izolacja od świata, warunki mogłyby sprawiać wrażenie pobytu w jakimś skromnym pensjonacie. Optymiści, a było ich początkowo sporo, twierdzili: potrzymają nas trochę, podkarmią, dadzą odpocząć, a potem z honorami odeślą, mamy przecież własny rząd, mamy sojuszników, którzy się o nas upomną.

³⁸ Na procesie moskiewskim (18-21 VI 1945) jeden z oskarżonych, gen. L. Okulicki, poprosił o wezwanie w charakterze świadków m.in. W. Filipkowskiego, K. Tumidajskiego, A. Świtalskiego, L. Bittnera. Według przewodniczącego W. Ulricha, osoby te nie mogły przybyć z „powodów obiektywnych”: K. Tumidajski i A. Świtalski „nie zostali wykryci na terytorium ZSRR”, zaś W. Filipkowski „został wysłany etapem do oddalonego obozu i znajduje się w drodze” – zob. O. Leopold, *Sprawozdanie sądowe w sprawie organizatorów, kierowników i uczestników polskiego podziemia w zapleczu Armii Czerwonej na terytorium Polski, Litwy oraz obwodów zachodnich Białorusi i Ukrainy, rozpatrzonej przez Kolegium Wojskowe Sądu Najwyższego ZSRR 18- -21 czerwca 1945 r. w Moskwie*, Moskwa 1945, s. 7-8, 234.

³⁹ O ciężkich warunkach panujących w więzieniu butyrskim (drugie obok Lefortowa więzienie centralne NKWD ZSRS) świadczy najlepiej fakt, iż całodobowe wyżywienie stanowiły tam kawałek czarnego chleba, kubek wrzątku (tzw. kipiátku) oraz miska wodnistej zupy, zob. BJ OR AJP, przyb. 375/01, Relacja W. Wermana z 15 XII 1984.

⁴⁰ *Ibidem*, przyb. 351/01, List E. Całczyńskiego do J. Polaczka z 10 II 1985.

Byli też tacy, którzy wierzyli, że powrócą do służby wojskowej i jeszcze w tej wojnie odegrają znaczącą rolę. Skrajni pesymiści twierdzili, że skończy się Katyniem, gdy dojdzie do wojny z Anglosasami, bo po co Stalin miałby karmić „polskich faszystów”⁴¹.

W miarę przedłużania się pobytu w obozie, połączonego z całkowitą izolacją, zaczęły się krystalizować różne postawy internowanych. Atmosfera rozgoryczenia i napięcia uległa zintensyfikowaniu zwłaszcza po wyzwoleniu ziem polskich (na zachód od linii Curzona) i zakończeniu wojny. Z inspiracji Zygmunta Łanowskiego, Janusza Podgórskiego, Saturnina Racinowskiego, Stefana Rosta i Pawła Wiercińskiego⁴² napisano manifest, pod którym podpisało się około 40 osób. Manifest zawierał deklarację przyjacielskiego stosunku sygnatariuszy do Związku Sowieckiego i lojalności wobec nowych władz Polski, a także wyrażał chęć powrotu do kraju i czynnego włączenia się w jego odbudowę⁴³. Został on wręczony komendantowi obozu, jednak do końca pobytu internowanych w jednostce nie udzielono na niego żadnej oficjalnej odpowiedzi.

Mniej więcej w tym samym czasie (maj – czerwiec 1945 r.) z inspiracji najstarszej stopniem grupy więźniów (m.in. sala generalska) w obozie powstała zakonspirowana struktura organizacyjna, skupiająca nieliczne grono wtajemniczonych. Struktura organizacji, mającej charakter samoobrony i przewidzianej na wypadek jakiegoś zagrożenia („syndrom katyński”), uwzględniała podział kontyngentu na parter i piętro. Na czele organizacji stał najwyższy stopniem gen. L. Bittner, dowódcą parteru był płk F. Studziński, zaś piętra ppłk S. Czerwiński. Informacjami wymieniano się w trakcie spacerów lub za pośrednictwem Polek pracujących w kuchni i podających posiłki do stołu⁴⁴. Organizacja ta została następnie przeniesiona do obozu w Riazaniu, gdzie poszerzono jej skład o członków rekrutujących się z więźniów obozu i wprowadzono nowe metody działania (m.in. fałszowanie pieczętek i dokumentów). Władze obozowe w Riazaniu, mimo częstych przesłuchań, nie zdołały uzyskać jakichkolwiek dowodów potwierdzających istnienie tej organizacji. Warto także odnotować, iż udział w tego typu akcjach konspiracyjnych mógł być z całą pewnością zaliczony do działalności kontrrewolucyjnej i groził odpowiedzialnością karną.

Pomimo takiego nieformalnego podziału kontyngentu, wszyscy więźniowie przebywający w obozie przystąpili solidarnie do głódówki, zorganizowanej przez salę generalską. Głódówka ta, będąca wyrazem protestu przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu (podczas całego okresu pobytu w obozie internowanym nie podano oficjalnych przyczyn ich zatrzymania), rozpoczęła się 8 czerwca 1945 r. Po paru godzinach negocjacji z władzami obozowymi została ona zawieszona, po czym

⁴¹ *Ibidem*, przyb. 377/01, Relacja B. Mazurka.

⁴² S. Racinowski, S. Rost oraz J. Podgórski byli ochotnikami do Armii Ludowej (Obszar Warszawski AL). J. Podgórski pełnił nawet funkcję komendanta Okręgu Warszawskiego AL (Obwód Warszawski AL).

⁴³ *Ibidem*, przyb. 378/01, Relacja W. Jeżewskiego z 3 V 1985; Relacja M. Dawidowicza z 11 X 1986.

⁴⁴ *Ibidem*, przyb. 378/01, Relacja J. Polaczka.

podjęto ją ponownie 13 czerwca 1945 r. i kontynuowano do 17 czerwca tegoż roku. Mimo obietnicy przedłużenia czasu spacerów, swobodnego przechodzenia więźniów między salami w czasie wolnym, systematycznego dostarczania gazet i tytoniu, nie spełniono dwóch najważniejszych postulatów, jakimi były: zezwolenie na korespondencję z rodzinami oraz zwolnienie i powrót do kraju⁴⁵.

25 grudnia 1945 r. w obozie ogłoszono wyjazd jeńców do Polski. Cztery dni później całą grupę załadowano do wagonu, wydając każdemu na drogę po pół wędzonej ryby i kawałku chleba. Pociąg ruszył w nocy z 30 na 31 grudnia 1945 r.⁴⁶ Wbrew zapewnieniom władz obozowych, transport 4 stycznia 1946 r. przybył do obozu nr 178-454 w Riazaniu, przeznaczonego dla przetrzymywania kadry oficerskiej polskiego podziemia (w latach 1944-1947 przez obóz ten przeszło ogółem 2627 internowanych obywateli polskich, w tym troje dzieci urodzonych na terenie jednostki).

Całą grupę charkowską przetrzymywano w obozie w Riazaniu do lipca 1947 r., kiedy po głośniejszej protestacyjnej wywieziono jeńców do kolejnych obozów: nr 158 w Czerepowcu, nr 171 w Maryjskiej ASRR, nr 270 w Borowiczach i nr 437 we wsi Bogorodskoje. Zdecydowaną większość z nich repatriowano do kraju w latach 1947-1949 (repatriacja odbywała się na mocy rozkazu MWD ZSRS nr 00839 z dnia 4 sierpnia 1947 r., wydanego w myśl uchwały Rady Ministrów ZSRS nr 2641-816ss z 26 lipca 1947 r. *O zwolnieniu i powrocie do Polski obywateli polskich, znajdujących się na terytorium ZSRR pod strażą*)⁴⁷.

Biorąc pod uwagę warunki bytowe i sanitarne, a także brak przesłuchań, nakazu pracy, inwigilacji, tworzenia tzw. kółek demokratycznych, wykorzystywanych następnie do celów szpiegowskich, należy uznać, iż organizacja obozu w Charkowie odbiegała zasadniczo od typowego łagru. Jest to o tyle zastanawiające, iż tak dobre – jak na sowiecką rzeczywistość łagrową – warunki stworzono wysokim rangą działaczom podziemia, których podczas pokazowego procesu szesnastu nazywano „szczurami polskiego podziemia”, a w kraju – na fali szeroko zakrojonej akcji propagandowej – skrytobójcami, gwałcicielami, mordercami, bandytami, szpiegami, wykolejeńcami, pomocnikami i sojusznikami Hitlera⁴⁸.

Aby móc wyjaśnić ten „fenomen” obozu charkowskiego, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się sytuacji międzynarodowej, a zwłaszcza pozycji J. Stalina wobec swych anglosaskich sojuszników w chwili przeprowadzania zintensyfikowanej

⁴⁵ *Ibidem*, przyb. 379/01, Relacja W. Jeżewskiego z 14 VII 1984; *ibidem*, przyb. 379/01, Relacja W. Modzelewskiego z 17 III 1984; *ibidem*, przyb. 379/01, Relacja J. Pasadyna; *ibidem*, przyb. 437/01, Pamiętnik W. Cholewy.

⁴⁶ W transporcie znajdowało się 130 osób. Jan Gołąb zmarł w obozie na zawał serca 15 VIII 1945, Edmunda Całczyńskiego i Waława Wermana odesłano wcześniej do więzienia moskiewskiego, a Tadeusz Markiewicz przebywał wówczas w szpitalu (do obozu w Riazaniu przywieziony został prawdopodobnie 19 I 1946).

⁴⁷ *NKWD o Polsce i Polakach...*, s. 138-141.

⁴⁸ K. Kersten, *Polityczny i propagandowy obraz zbrojnego podziemia w latach 1945-1947 w świetle prasy komunistycznej*, [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja...*, s. 171.

akcji wymierzonej w polskie podziemie. Plan J. Stalina, polegający na wprowadzeniu na miejsce legalnych władz RP swych popleczników, wymagał zgody aliantów. Poza tym istniało ryzyko, iż sojusznicy ci upomną się o wywiezionych na Wschód dowódców AK. Ich tajemnicze zniknięcie oraz brak jakichkolwiek informacji o dalszych losach mogły także przypominać wydarzenia z lat 1939-1940 i sugerować powtórzenie „scenariusza katyńskiego”. Dlatego też należy przypuszczać, iż to właśnie niepewność J. Stalina co do stanowiska aliantów, zwłaszcza wobec powstania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, tworzono pod kuratelą Kremla, była główną przyczyną takiej organizacji obozu. Za tą wersją przemawia najdobitniej fakt, iż pogorszenie się warunków w obozie przypada na koniec czerwca 1945 r. Wydaje się także, iż dobry stan fizyczny więźniów utrzymywano wobec ewentualnej konieczności wyjaśnienia ich dalszych losów⁴⁹. Poza tym mógł to być także dobrze przemyślany zabieg propagandowy, odnoszący się do zbrodni katyńskiej – bowiem czy można oskarżać o masowe mordy państwo, które tak dba o swych wrogów?



ALEKSANDRA ARKUSZ, Poles at the „Smersh” counter-intelligence’s camp at Kharkiv in 1944-1945

According to J. Stalin’s politics in 1944-1945 organs of NKVD, NKGB and „Smersh” counter-intelligence arrested massively soldiers of anti-communist forms, above all soldiers of Home Army (Armia Krajowa) and workers of the Government Delegation at Home (Delegatura Rządu RP na Kraj).

The vast majority of them was sent to NKVD USSR camps as the interned, but many leaders of the independence underground in Poland were imprisoned in the special camp in Kharkiv. In comparison with the ordinary camps in USSR, sanitary, health care and food supply conditions in Kharkiv were much more better. The prisoners could organize themselves musical, scientific and cultural classes. They weren’t been forced to work and also they weren’t preceded by questioning by special operational groups. On the other hand, they were kept in strict isolation from political news and Polish diplomatic organs.

Probably J. Stalin wanted to use Poles (keeping in a good physical condition) in negotiations with the leaders of the United States and Great Britain. The situation changed in June 1945, when he managed the temporary government in Poland – the Provincial Government of National Unity (Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej), in fact composed of politicians from the Communist Party, which was accepted by eastern leaders. When he took control of Poland, the prisoners from Kharkiv were sent to „normal” camp in Ryazan in December 1945.

⁴⁹ Zob. BJ OR AJP, przyb. 377/01, Relacja J. Polaczka.

АЛЕКСАНДРА АРКУШ, Польские граждане в лагере контрразведки «Смерш» в 1944-1945 гг.

С целью привести в исполнение политику И.В. Сталина советскими органами безопасности НКВД, НКГБ и контрразведкой «Смерш» в 1944-1945 гг. систематически арестовывались члены польских антикоммунистических формирований, прежде всего Армии Крайовой и участников польского подполья в период немецкой оккупации.

Если же арестованные солдаты Армии Крайовой попадали преимущественно в лагерь системы НКВД СССР, то руководящий состав польского подполья отправлялся в особый лагерь контрразведки «Смерш» в Харькове. По сравнению с «типичными» советскими лагерями, бытовые и санитарные условия здесь были на значительно высшем уровне. Кроме того, заключенным разрешалось участвовать в разного рода музыкальных, культурных и научных занятиях. К тому же они были освобождены от трудовой повинности и не находились под следствием органов НКВД.

Подобное обращение советских властей с польскими военнопленными было связано с международной политикой СССР. Однако уже, в июле 1945 г., после создания И.В. Сталиным Польского Временного Правительства Национального Единства (в большинстве своем коммунистического), положительно воспринятого американским и английским правительствами, советская политика по отношению к польским заключенным резко изменилась, т.к. более не было нужды заботиться о них в угоду мировой общественности. В декабре того же года все они были отправлены в «типичные» советские лагеря и судьба их постигшая была тоже довольно типичной для того поколения.